Dorota Adamiec
(Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Warszawa,
e-mail: dorota.adamiec@ijp.pan.pl)

OSIEMNASTOWIECZNE PODRĘCZNIKI GEOGRAFII JAKO ŹRÓDŁA W BADANIACH NAD ROZWOJEM POLSKIEGO SŁOWNICTWA GEOGRAFICZNEGO

Zasób leksykalny nazwany słownictwem geograficznym w ujęciu historycznojęzykowym możemy wstępnie scharakteryzować, wskazując jego cechy odróżniające. W perspektywie funkcjonalnej za przynależące do tej klasy uznajemy słownictwo wykorzystywane w komunikacji dotyczącej dziedziny wiedzy nazywanej geografią. Zbiór ten obejmuje jednostki należące do warstwy słownictwa ogólnego (w znaczeniach związanych z geografią) oraz kształtującą się terminologię. Granica między tymi zasobami pozostaje nieostra, zarówno w odniesieniu do języka doby średniopolskiej, jak i współczesnej polszczyzny. Język funkcjonuje jako wciąż żywe kontinuum, leksemy wędrują przez różne warstwy słownictwa. Proces wzajemnego przenikania się słownictwa ogólnego i terminologicznego opisała Danuta Buttler, nadając temu zjawisku obrazową nazwę osmozy leksykalnej.[1] Fundament kształtowania się terminologii w historii języka stanowi leksyka ogólna. Rozwój i krystalizacja terminologii w każdej dziedzinie podąża za postępem nowożytnej nauki, odpowiadając na rosnące potrzeby komunikacyjne. W tym celu wykorzystywane są różnorodne mechanizmy językowe, które zostaną przedstawione niżej.

Rozwój polskiego słownictwa geograficznego nie stał się dotychczas przedmiotem całościowych badań językoznawczych. Leksykę geograficzną wyodrębnia, klasyfikuje i szczegółowo charakteryzuje Agnieszka Szczaus w monografii poświęconej dziełu encyklopedycznemu Wojciecha Bystrzonowskiego.[2] Jest to analiza materiału językowego obejmująca jedno źródło. Niniejszy artykuł prezentuje wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania leksyki geograficznej w polszczyźnie XVIII wieku. Podobnie jak wcześniejsze publikacje poświęcone tej tematyce[3] stanowi

---

[1] D. Buttler, *O wzajemnym oddziaływaniu terminologii i słownictwa ogólnego*, „Poradnik Językowy" 1979, z. 2, s. 58.

[2] A. Szczaus, *Leksyka specjalistyczna w „Informacyi matematycznej" Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 roku na tle polszczyzny XVIII wieku*, Szczecin 2013, s. 170–203.

[3] Por. D. Adamiec, *Rozwój słownictwa geograficznego w polszczyźnie XVII i XVIII wieku (do 1772 roku)* [w:] J. Klimek-Grądzka, M. Nowak (red.), *Dawne z nowym łącząc... In memoriam Mariani Kucała*, Lublin 2016, s. 59–67; D. Ada-

element szerszych badań, których celem pozostaje opracowanie monograficzne polskiego słownictwa geograficznego z XVII i XVIII wieku.

Analizowany materiał został zaczerpnięty z osiemnastowiecznych podręczników geografii wydanych po polsku.[4] Tego rodzaju teksty stanowią interesujący i pożyteczny przedmiot badań umożliwiający opis procesu kształtowania się terminologii dziedzinowej. Świadomość istnienia takiej warstwy leksyki nie była obca ówczesnym użytkownikom języka:

> Iakie ieszcze są geograficzne słowa do uważenia? Są pewne Vocabula w Geografii w używaniu, ktorych dla rożności ięzykow wiedzieć y umieć należy [NaumGeog 26].[5]

Dawne szkolne podręczniki zawierają silnie skoncentrowany materiał językowy z zakresu tematyki, której dotyczą. Często opatrzone są również słowniczkami z objaśnieniami terminów, bardzo przydatnymi kiedyś dla uczniów, a obecnie dla leksykografów historycznych. Tego typu źródła są interesujące dla badacza także ze względu na ich ograniczoną dostępność, a co za tym idzie – niezbyt powszechną współcześnie znajomość. Zwykle podręczniki nie były po czasie ich używania w szkołach ponownie wydawane (jak to ma miejsce w wypadku literatury pięknej). Obecnie znacznym ułatwieniem w dostępie do starodruków stają się biblioteki cyfrowe, jednak nadal część wykorzystanych w tych badaniach podręczników pozostaje jedynie w tradycyjnych czytelniach starych druków.

Postępujący w XVIII wieku rozwój nowożytnej nauki sprawia, że geografia zyskuje status odrębnej dziedziny wiedzy, choć nie jest jeszcze ustabilizowana w polszczyźnie jednolita jej nazwa. W tekstach (oraz tytułach książek) występują także synonimiczne określenia: *krajopisanie*, *krajopisarstwo*, *ziemiopistwo*, *ziemiopismo*. Geografia rozluźnia swoje ścisłe wcześniej więzy z historią. Autorzy ówczesnych podręczników często zwracają uwagę na te wzajemne relacje:

---

miec, *Kształtowanie się słownictwa hydrologicznego w polszczyźnie XVII i XVIII wieku*, „Prace Filologiczne" 2017, LXXI, s. 13–22.

[4] Materiał językowy został zgromadzony z wykorzystaniem: *Elektronicznego słownika języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, 2004-(skrót: e-SXVII), http://sxvii.pl.; *Kartoteki słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=20029&from=&dirids=1&tab=1&lp=10&QI=; *Elektronicznego Korpusu Tekstów Polskich XVII i XVIII wieku (do 1772 roku)* (w skrócie: Korpus Barokowy) – projekt ten był realizowany przez Instytut Języka Polskiego PAN we współpracy z Instytutem Podstaw Informatyki PAN i finansowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki na lata 2013–2018 (NPRH nr 0036/NPRH2/H11/81/2012), http://korba.edu.pl.Cytaty spoza tych zbiorów zostały wyekscerpowane przez autorkę artykułu bezpośrednio z podręczników.

[5] Rozwinięcia skrótów przytaczanych tekstów źródłowych są umieszczone na końcu artykułu.

> [Celem autora jest pragnienie] przysłużenia się publicznemu dobru, a szczegulniey Narodowi y młodzi, która gdy się iuż cieszy Dzieiopistwem, Oyczystym sobie podanym ięzykiem, niebywało Iey i na Ziemiopismie, wiedząc ba i owszem zapewne to maiac, ze bez umiejętności iego, tamto i niedoskonałe, i nudne [GiecyZiem 11–12 nlb.]; Powszechne wszystkich wieków i narodów zdanie historyą uznało za naukę wszelkiemu obywatelów stanowi i powołaniu naypotrzebnieyszą, a z tąd Geografii pokazuie się ważność i zaleta, ponieważ z dawna i słusznie prawym okiem nazywa się historyi [WyrwGeogP IX].

Geografia bywa też postrzegana jako wiedza mająca szczególną pozycję wśród różnych dziedzin:

> Wszystkie w prawdzie nauki ścisłe iedne z drugiemi maią ziednoczenie (...) Niemasz atoli żadney, która by bardziey nad Kraiopisarstwo w inne wpływała nauki [SiekKraj 1].

Osiemnastowieczni geografowie dostrzegają również wielowymiarowy charakter dziedziny, którą się zajmują:

> Co iest Ziemia? Jest ta część świata z wody y ziemi złożona, na ktorey mieszkamy; Ziemia tak uważona iest celem Geografii w powszechności, iey części zewnętrznych, y rożnych iey związkow tak z Niebem, ktore ią otacza, iako z ludźmi, ktorzy na niey mieszkaią [WyrwGeog 1].

Początki myśli geograficznej sięgają starożytności – z tego źródła czerpie rodząca się nauka nowożytna. Naturalną konsekwencją rozkwitu zainteresowania geografią jest jej włączenie do zakresu edukacji młodzieży. Już w XV wieku geografia była przedmiotem wykładów na wydziale sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej. Pod tym względem polska uczelnia wyprzedziła uniwersytety w Wiedniu i Pradze oraz uczelnie niemieckie, w których wykłady z geografii zapoczątkowano w XVI wieku.[6] Edukacja na poziomie podstawowym i średnim opierała się wówczas na szkołach przykościelnych – parafialnych bądź zakonnych. Najbardziej rozwiniętą działalność dydaktyczną prowadziły na ziemiach polskich zakony jezuitów (od 1564 r.) i pijarów (od 1662 r.). W roku 1664 dołączył do nich zakon teatynów, którzy pierwsi uczynili z geografii odrębny przedmiot nauczania w kolegium męskim w Warszawie w 1737 r. Do rozwoju edukacji geograficznej przyczynił się także nowatorski program nauczania w Collegium Nobilium, pijarskiej szkole Stanisława Konarskiego otwartej w Warszawie w 1740 r. Na lata pięćdziesiąte XVIII wieku przypadła gruntowna reforma szkolnictwa zarówno pijarskiego, jak i jezuickiego, która uwzględniała w programie także naukę geografii.[7] Stałą obecność

---

[6] J. Tazbir, *Sarmaci i świat*, Kraków 2001, s. 11; A. Jackowski, *Kalendarium dziejów geografii polskiej (wybór)*, Kraków 2014, s. 21.

[7] Z tego okresu pochodzą wymienione w bibliografii Estreichera wydawnictwa typu: *Krotkie Zebranie Geografii Dla Zaczynających. Ad Usum Collegii Nobilium Vilnensis Scholarum Piarum w Wilnie w Drukarni J. K. M. y Rzeczypospolitey Scholarum Piarum*, b. r. [1759?].

geografii w szkołach przypieczętowały w 1773 roku decyzje Komisji Edukacji Narodowej.

Upowszechnienie geografii jako przedmiotu szkolnego przyczyniło się do powstania wielu podręczników służących nauce z zakresu tej dziedziny. Badacze historii edukacji szacują, że w XVIII w. powstało kilkadziesiąt podręczników geografii.[8] Do najwyżej ocenianych i najpopularniejszych podręczników geografii wydanych w XVIII wieku po polsku należą następujące pozycje: Jan Naumański, *Geographia novissima*, Warszawa 1729; Władysław Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach*, Wrocław 1740; Wawrzyniec Sałtszewicz, *Compendium geographiczne to iest szérokiego opisania ziemi krótkie zebranie*, Kraków 1746; Teodor Waga, *Krotkie Zebranie Historyi y Geografii Polskiey*, Supraśl 1767; Jan Edling, *Początki kraiopisarstwa*, Warszawa 1768; Karol Wyrwicz, *Geografia Czasow Teraznieyszych*, Warszawa 1768 oraz tego autora *Geografia Powszechna Czasow Teraznieyszych*, Warszawa 1770; Ignacy Giecy, *Ziemiopismo powszechne*, Kalisz 1772; Dominik Szybiński, *Atlas Dziecinny*, Warszawa 1772; Ignacy (Michał) Siekierzyński, *Kraiopisarstwo Powszechne*, Lwów 1774; Antoni Mikucki, *Krótkie zebranie geografii naturalney, polityczney y historyczney*, Wilno 1776; Franciszek Siarczyński, *Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne y polityczne kraiow y narodow*, Warszawa 1790. Podręczniki geograficzne były wydawane w wielu ośrodkach wydawniczych na terenie Rzeczypospolitej. Nowe prace powstawały przez cały wiek osiemnasty, choć wzrost liczby tych publikacji nastąpił w latach siedemdziesiątych XVIII wieku w związku z działaniem KEN.

Stopniowe ograniczanie roli łaciny w szkole na rzecz języka narodowego sprawiło, że coraz więcej podręczników było wydanych po polsku. Proces ten skutkował rozwojem zasobu polskiego słownictwa geograficznego. Mając na uwadze to, jak względnym pojęciem w stosunku do tekstów z XVIII wieku pozostaje kwestia oryginalności pracy, trzeba uznać, że także dzięki podręcznikom będącym tłumaczeniami czy kompilacjami prac zachodnioeuropejskich kształtuje się polskie słownictwo geograficzne. Przykładem jeszcze siedemnastowiecznym takiego tłumaczonego dzieła geograficznego są *Relacje powszechne* Giovanniego Botera przełożone przez Pawła Łęczyckiego, wydane trzykrotnie w XVII wieku

[8] Zob. J. Lewicki, *Geografia za czasów Komisyi Edukacji Narodowej, pierwszego w Europie Ministeryum* Oświaty, Lwów–Warszawa 1910, s. 20–36; S. Lipko, 1966; *Podręczniki geografii w szkołach polskich XVIII wieku* [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. 9, s. 3–33; F. Wolański, 2009, *Staropolskie podręczniki i kompendia geograficzne jako źródło wiedzy o świecie w XVIII wieku* [w:] I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka (red.), *Staropolskie kompendia wiedzy*, Warszawa, s. 195–202; M.E. Kowalczyk, *„W powszechny zwyczaj to weszło, zaczynać młodzi płci obojej naukę od geografii", czyli o kulturotwórczej roli podręczników geograficznych w Polsce XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 2014, 4, s. 574.

i zachowane do współczesności w licznych egzemplarzach starodruków w bibliotekach.[9]

Podręczniki z założenia są traktowane jako książki opracowane z zamiarem wykorzystania w procesie dydaktycznym. Trzeba jednak pamiętać, że w XVIII wieku nie obowiązywały jeszcze ścisłe reguły tworzenia podręczników. Wydawane publikacje różniły się znacznie objętością, stopniem szczegółowości podawanych informacji, a także zakładanym odbiorcą.

Nieostra pozostaje również granica między podręcznikami a wydawnictwami encyklopedycznymi o charakterze kompendiów wiedzy. W tych ostatnich wiadomości z zakresu geografii stanowiły ważny składnik i zajmowały obszerną część dzieła. Przywołać tu trzeba przede wszystkim dwa kompendia wydane w połowie XVIII wieku: *Informację matematyczną* Wojciecha Bystrzonowskiego [Lublin 1743; 1749] oraz *Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego [Lwów 1745–1756]. W pracy W. Bystrzonowskiego wiedza geograficzna umieszczona została w kilku częściach: *Informacji elementarnej, astronomicznej, kosmograficznej, geograficznej, hydrograficznej*. Również w encyklopedii B. Chmielowskiego wiadomości z zakresu geografii autor wplótł w cały ciąg tekstu obejmujący cztery tomy.

Podręczniki i kompendia stanowią w naturalny sposób początkowy zbiór tekstów, z których ekscerpowany zostaje materiał językowy do badania kształtowania się zasobu słownictwa geograficznego w średniopolszczyźnie. Uzupełnieniem tej bazy materiałowej staną się cytaty pochodzące z różnych tekstów poświęconych tematyce geograficznej[10] oraz inne wystąpienia leksyki geograficznej zgromadzone dzięki wyszukiwaniom w kartotece e-SXVII oraz w Korpusie Barokowym.

Rozpowszechnienie nauczania geografii w XVIII wieku służyło zaspokojeniu potrzeb edukacyjnych w dwóch wymiarach. Po pierwsze, geografia przynosiła uczniom wiedzę praktyczną, przydatną w życiu codziennym. Jako ilustracja niech posłuży sposób tłumaczenia w podręcznikach stron świata, które przedstawiano jako podstawę orientacji w przestrzeni i na mapie:

> Trzeba mieć przytomną zawsze uwagę na strony świata, które są nieiakiemi niby iego zawiasami, ponieważ Karty te podług ich ustanowienia, bywaią ułożone. A któreż to są te zawiasy? Wschód, Zachód, Południe, i Północ są temi zawiasami i stronami świata [GiecyZiem 121].

---

[9] Zob. J. Tazbir, *Recepcja polskiego przekładu Relazioni universali* [w:] „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 1990, 35/2–3, s. 207–224.

[10] Np. D. Vetter, *Islandia albo Krótkie opisanie Wyspy Islandii*, Leszno 1638; *Delicye ziemie włoskiey abo prawdziwe y istotne opisanie, co tylko we włoskich kraiach* (...) *znayduie się rariter, z doskonałym drog y odległości* (…) *okrysleniem, przytym y opisanie monety* (...) */ przez iednego Anonima z niemieckiego na polski przetłumaczone ięzyk, z doskonalszym przydatkiem y opisaniem niektorych mieysc*, Kraków 1665.

W określaniu stron świata odwoływano się do obserwacji przyrody:

> Co iest Wschod? Jest ta strona, gdzie Słońce po pierwszey zorzy zaczyna się pokazywać. Co iest Zachod? Jest ta strona, gdzie Słońce swoy dniowy bieg kończy [EdlKraj 2].

Jednocześnie przywoływano też konwencję kartograficzną – wschód znajduje się na mapie po prawej stronie, zachód zaś naprzeciwko:

> Gdzie iest Południe, kiedy noc przede mną? Za mną. Gdzie będzie na ten czas Wschod? Po prawey ręce [EdlKraj 2].

W podręcznikach często pojawiało się objaśnianie kierunków świata z użyciem określeń potocznych, nie zaś precyzyjnego słownictwa o charakterze terminów:

> ...ieden z nich naysławnieyszy iest CAPUT BONAE SPEI, albo przedgorze dobrey nadziei, niżey w Afryce [NaumGeog 30]; ...aż do Rzeki Wolga, ta zaś ku Południowi bieży, y tak na Mappie na dołł płynie [NaumGeog 32].

Po drugie, uznawano geografię za niezbędny element edukacji, umożliwiający bardziej świadome i pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym. Geografia pomagała rozumieć świat:

> Na iedney nam tylko przestać uwadze, pokazuiącey potrzebę nabycia wszystkim miłey tey nauki, niech dosyć będzie. O iak by to dziwny z takiego człowieka rozsądźcie patrzącym był widok, któryby spytany o Dom i Oyczyznę swoię, dać by odpowiedzi nie umiał? Toć się zawsze nieumieiącemu Ziemiopisma trafia, który żyiąc na ziemie, gdzieby był przecie niewie; i z niey za czasem wyprowadzi się biedny, nie poznawszy nawet na iakim by go mieyscu wszechmocna Boga osadziła dobroć [GiecyZiem 11 nlb.]. Człowiek (...) cudzych nie zwiedziwszy Kraiow, ni o czym dyszkutować nie umie, gdzie y iako na świecie zostaie, a często z niego tak wychodzi, iak nań *rudisculus* [niedoświadczony] przyszedł [NaumGeog A.].

W polskich osiemnastowiecznych podręcznikach geograficznych stosowane były różnorodne sposoby podawania wiedzy. Do wprowadzania i objaśniania słownictwa geograficznego autorzy wykorzystywali często schemat: pytanie – odpowiedź. Oto przykładowe cytaty:

> Cóż są Góry? Jest kawał ziemi, nad iey powierzchowność w górę wyniesiony, i znowu do niey zniżaiacy. Góry byłyż od stworzenia świata, czy z iakiego powstały przypadku? Jest wielu sądzących, że Góry są nieiakim oszpeceniem tak pięknego okręgu ziemi, i niby niezdobiącemi marszczkami, i plamami tey kuli Ziemiowodney [GiecyZiem 136–137]; Jak się nazywa wszystka woda na całey ziemi generalnym terminem? Ocean [EdlKraj 12].

J. Edling w swoim podręczniku często stosuje strukturę pytania: „Co wiadomości godnego o...". Zwykle potem następuje opis jakichś ciekawych, zdaniem autora, charakterystycznych dla omawianego terenu

cech albo faktów geograficznych. Ale zdarzają się również odpowiedzi zaskakujące, wynikające zapewne z braku wiedzy autora:

> Co wiadomości godnego o Ziemi Amazońskiey? Nic, tylko że Forteca Suriman nad morzem do Hollendrow należy [EdlKraj 204].

W części podręczników autorzy umieścili na początku bądź na końcu słowniczki zawierające definicje leksemów, które uważali za terminy geograficzne wymagające objaśnienia. W *Krajopisarstwie* I. Siekierzyńskiego, w paragrafie *O terminach szczegulnych Geograficznych*, znalazła się taka definicja:

> *Gora* iest wysokości nad płaszczyznę Ziemi czyli strych oneyże wyniesiona. Naywyższe gory nigdy mili Niemieckiey wzwyż niedochodzą [SiekKraj 227].

Analiza zawartości tych słowniczków potwierdza, że ich twórcy intuicyjnie umieli wyodrębnić klasę podstawowego słownictwa geograficznego. Przykładowo, w słowniczku zawartym w podręczniku F. Siarczyńskiego, zatytułowanym *Wyłożenie używanych w Geografii wyrazów*, umieszczone zostały definicje następujących słów: *ziemia*, *woda*, *ląd*, *kraj*, *wyspa*, *półwysep*, *międzymorze*, *góry*, *przylądek*, *góry ogniste*, *hak*, *skała*, *rafa*, *brzeg*, *pole*, *równina*, *pustynia*, *parów*, *wąwóz*, *las*, *bór*, *puszcza*, *gaj*, *ocean*, *morze*, *archipelag*, *odnoga*, *port*, *zatoka*, *cieśnina*, *przesmyk*, *kanał*, *wir morski*, *wzbieranie i opadanie morza*, *jezioro*, *rzeka*, *źródło*, *katarakta*, *porzecze*, *międzyrzecze*, *zarzecze*. Niekiedy podręcznik nie ma wyodrębnionego słowniczka – tak postąpił A. Mikucki, który podał niektóre definicje w obszernych przypisach, inne zaś zostały wplecione w tekst główny: „Góry nad morzem czyli Kapy: Rozelgat, y Komaryn" [MikZeb 11]; „Kapy czyli Góry nadmorskie są znakomitsze: Kap Horn na południe Magellanii (...)" [MikZeb 19].

Wiedza geograficzna (oczywiście również z zastosowaniem słownictwa dziedzinowego) przekazywana była w podręcznikach także w formie rozbudowanych opisów konkretnych krajów. Tak swój sposób pracy scharakteryzował F. Siarczyński:

> (...) nie przestawałem na opisaniu kraiów, ich położenia, rozległości, podziału i mieysc szczególnych, ale przy każdym Państwie starałem się wyrazić: iakie ma płody ziemi, powietrze i ludność? w iakim stanie gdzie są nauki, handel, rękodzieła? iaką który naród wyznaie religią? iaki kształt rządu, tytuły panuiacych, herby Państwa, pieniądze? iaka potęga i dochody publiczne? [SiarczGeog a_3].

W dzisiejszym ujęciu taki opis trzeba uznać za połączenie geografii fizycznej i społeczno-ekonomicznej. Przykładem takiej wielostronnej charakterystyki kraju jest opis Portugalii zawarty w podręczniku J. Naumańskiego. Autor rozpoczyna od omówienia granic tego „najostatniejszego królestwa w Europie". Bardzo szczegółowo opisuje stolicę Portugalii,

Lizbonę. Charakteryzuje jej położenie nad ujściem Tagu, wymienia najważniejsze fortyfikacje, budynki, określa liczbę obywateli, podaje informacje o kościelnym podziale administracyjnym, przywołuje ważne wydarzenia historyczne, które miały miejsce w mieście. Informacje geograficzne dotyczące Portugalii u J. Naumańskiego obejmują również „charakter narodowy". Zapewne jest to pokłosie wzmiankowanych ścisłych związków geografii z historią. Oto barwny obraz mieszkańców Portugalii, który utrwalił J. Naumański:

> W czym *consistit* temperament obywatelow? Mieszkańcy Portugalscy teraz iako y przedtym naywięcey o Kupczeniu czyli handlach myślą, ktore oni do tych czas nie tylko w Europie, ale też w Azyi, Afryce, y Ameryce, *per consequens* w wszystkich czterech świata częściach, z wielkim pożytkiem do pory przyprowadzili. Portugalczykowi maią prawda nieco maniery Hiszpańskiey, że są *adeo Morosi* iako Hiszpanowie, ale dowcipni y przy tym wielkiey wyniosłości y odwagi, czasem iednak bez reflekcyi krnąbrni, co się podczas woien w roku 1700. aż do 1707. iawnie pokazało. Osobliwie zaś w tym manierę Hiszpańską maią, że się własnego zdania trzymaią, y do łakomstwa skłonni, dla tego więcey pilności *ad artem, at agriculturam, at mercaturam* maią, *studia* opuściwszy. Nie dowierzaią nikomu, y dlatego Corkom swoim nie radzi samym chodzić pozwalaią [NaumGeog 86–87].

Funkcję podstawowej pomocy dydaktycznej w edukacji geograficznej spełniała mapa:

> Mappy wszystkie medytacye y więc przykre nauki ożywiaią: bo wszystko to, cośmy przed tym widzieli, słyszeli, czytali y nie bez dziwowania się dowiedzieli, to nam te Tablice Geograficzne żywo, iakoby na *Theatrum* reprezentuią y fantazyą naszą animuią do głębiey o tey rzeczy pomyślenia [NaumGeog 3–4].

Autorzy podręczników traktowali mapy jako najważniejsze narzędzie ułatwiające zdobywanie wiedzy geograficznej:

> Jak się nauczyć można Geografii? Z Mapp, ktore nic innego nie są, iak tylko wyrażenia, na ktorych są położone (…) znaczniejsze mieysca Ziemi, według ich prawdziwey sytuacyi, ktorą maią [EdlKraj 1]; Nayważnieyszą do ułatwienia wiadomości Geograficznych czynią pomoc *Karty*, czyli *Mappy* [SiarczGeog 1.]

W ciekawy sposób wykorzystał mapy D. Szybiński w*Atlasie dziecinnym*. Ten podręcznik składał się z ponad dwudziestu map, na których zamiast opisu nazw własnych umieszczono jedynie szereg symboli cyfrowych i literowych. Pod mapami zaś znalazły się legendy – opisy zawierające objaśnienia, jakie nazwy geograficzne odpowiadają symbolom. D. Szybiński pisał w przedmowie:

> Sposob ten pokazywania dzieciom Geografii na Mapkach bez napisow (...) nowy wcale, ale do spamiętania y nauczenia się w krotkim czasie, bardzo skuteczny, Figurze pozycyi, y rozmaicie pokryślonym mieyscom, przypatruiąc się Dziecię, wlepi w umyśle swoim obrazek Krolestwa, prowincyi, miasta &c [SzybAtlas 3nlb.].

Rozwojowi geografii towarzyszył rozkwit kartografii, powstające coraz liczniej mapy stawały się także coraz doskonalsze. Opracowywano nowe typy map. I. Giecy wymienił następujące rodzaje map: całkowite, ćwierciowe, szczególne, pojedyńcze, miejscopiskie, wodopiskie. Pod względem językowym ciekawa jest nazwa *mapy ćwierciowe* – zdefiniowane przez I. Giecego jako te, „co nam wystawuią tylko iednę całą część świata". W tym wypadku nazwa bezpośrednio odzwierciedlała pogląd, że świat ma cztery części (czyli Europę, Azję, Afrykę i Amerykę). Odbiciem ówczesnego rozwoju wiedzy geograficznej w tym zakresie pozostał również artykuł hasłowy w *Thesaurusie* Knapiusza: „Ewropá / Kray świátá / trzéci po stáremu / ábo czwarty wédług nowych kráiopisow / krześciánski wszystėk. Europa" [Kn171].

Objaśnienia słownictwa geograficznego podawane w osiemnastowiecznych podręcznikach często odwoływały się do obserwacji otoczenia i praktycyzmu. Za ilustrację może tu posłużyć tłumaczenie komplikacji wynikających z kulistego kształtu Ziemi:

> Takowa Mappa nazywa się *Generalissima*, bo *generaliter* całą Ziemię, wodą obtoczoną, reprezentuie, y zdaie się jakoby śrzodkiem rozerznięta była [NaumGeog 8]; Swiat iest okrągły iako Kula. Trzeba sobie imaginować, ze *etiam* pod nami ludzie mieszkaią, ktorzy nogami do nas obroconemi chodzą, takiegoż zdania są ci tam ludzie o nas y wzaiemnie nas nazywaią *Antipodes* [NaumGeog 17].

Definicje słownictwa geograficznego (także te umieszczone we wspomnianych popularnych słowniczkach) często opatrywane były poglądowymi przykładami:

> A Góra nadmorska, czyli przylądek co iest? [marg. łac.: Promontorium] Jest wierzchołek gruntownego lądu, który daleko w morze wychodzi, i niby wybiega. Naysławnieyszy iest w Afryce, Przylądek dobrey nadziei nazwany [GiecyZiem 136]; FRETUM po polsku CIASNOŚĆ MORZA, albo KANAŁ, po Francusku DETROIT, po Włosku STRETTO, po Hiszpańsku ESTRECHO, po Grecku BOSPHORUS, kiedy dwie Krainy tak blisko siebie leżą, że tylko wąski kawał Morza od siebie Ich odłącza y takie iest FRETUM HERCULEUM między Europą y Afryką przy Morzu Atlantyckim [NaumGeog 27–28].

Zjawiskiem charakterystycznym dla omawianego etapu kształtowania się zasobu słownictwa geograficznego pozostają również nieostre rozróżnienia zakresów znaczeniowych leksemów. Na przykład wyraz *morze* najczęściej określał zbiornik wodny mniejszy niż ocean, odnosił się do części oceanu. Zdarzają się jednak wystąpienia wymienne, równoznaczne obu leksemów:

> OCEANUS nazywa się całego świata morze, to iest wszystkie wody Swiat otaczaiące. MARE nazywa się *genuinè* część iaka wielka Oceanu, *interim* iednak, te dwa słowa OCEANUS & MARE często się iedno za drugie bierze, y tak się rownie OCEANUS ATLANTICUS iako y MARE ATLANTICUM nazywa [NaumGeog 27]; Niger: wypływa z ziemi Murzyńskiey, y wielą korytami, z których znacznieysze Senegal y Gambia,

wpada do Morza Atlantyckiego [MikZeb 15]. Oceanus, Zbiór wszystkich wód słonych, czyli Morze powszechne [SiarczGeog 21]; P[ytanie]: Jaki iest podział rozlanych po całey Ziemi wod? O[dpowiedź]: Ten podział na rozmaitych nazwiskach zasadza się: iako to, pod znaczkiem *a.* Nazywa się: Ocean Zachodni, albo Morze Atlantyckie, rozciąga się na zachod Europy y Afryki; pod znaczkiem *b.* Ocean Południowy, albo Morze Murzyńskie przy brzegach Afryki idąc ku Południowi [SzybAtlas 18].

Przejawem braku stabilizacji omawianego zasobu leksyki pozostaje również metoda definiowania przez negację, czyli opis skoncentrowany na wskazaniu, czym coś nie jest:

CONTINENS aut TERRA FIRMA po Polsku ZIEMIA MOCNO GRUNTOWNA, nazywa się każdy Kray Ziemi, ktory nie iest ani Wyspa, ani Połwyspy ani *Isthmus* [NaumGeog 29]; Cóż iest ziemia stała? [łac.: Continens] Jest rozległość kraiu ziemi, tycząca się i łącząca z inną, niebędąc ani Wyspą, ani Półwyspem, ani Międzymorzem [GiecyZiem 135].

Okres powstawania słownictwa dziedzinowego charakteryzuje się także postępującą krystalizacją zasobu. Zanim jednak proces ten się zakończy, współwystępuje jednocześnie kilka leksemów nazywających ten sam desygnat. W podręcznikach używane były następujące określenia, spośród których ostatecznie zachował się tylko leksem *równik*: NaumGeog – *aequqtor*; EdlKraj – *ekwator*, *linia*; GiecyZiem – *aequator*, *równonocnik*; SiarczGeog – *równik*, SzybAtlas – „Rownonocny cyrkuł, czyli ekwator", BystrzInfGeog – *aequator* (w przypadkach zależnych w formach zgodnych z polskim paradygmatem fleksyjnym: *ekawatora*, *ekwatorowi*), ŁubŚwiat i MikZeb – *ekwator*. Podobnie leksem *kontynent* nie jest jeszcze rozpowszechniony, w jego obecnym znaczeniu występowały inne wyrazy, a najczęściej jednostki bardziej skomplikowane – związki wyrazowe, będące kalkami konstrukcji łacińskich. Oto przykłady odpowiedników semantycznych wyrazu *kontynent* występujące w kilku podręcznikach: NaumGeog – *continens*, *terra firma*, *ziemia mocno gruntowna*, *gruntowy ląd*, *ziemia gruntowna*; EdlKraj – *kontinens* (także w przypadku zależnym: *kontinentem*); GiecyZiem – *continens*, *ziemia stała*, *gruntowny ląd*; SiekKraj – *ląd*, *ziemia tęga*, *ziemia stała*; SiarczGeog – *ląd*, *continens*, ŁubŚwiat – *continens*.

Autorzy podręczników geografii w XVIII w. – jak to można zobaczyć w wielu wcześniej przytoczonych cytatach – często swobodnie wymiennie używali terminów łacińskich i polskich. Starali się, pamiętając o celu edukacyjnym, przystępnie objaśniać zagadnienia geograficzne i ilustrować je przykładami mającymi ułatwiać zrozumienie:

Co nam za pożytek pierwszy Meridian przynosi? Ze znaleść możemy Longitudinem Loci, to iest długość mieysca. Co iest Longitudio Loci? Jest odległość mieysca od pierwszego Meridiana. Ktora iest Longitudo Miasta Warszawy? 44.22. Czterdzieści i cztery Gradusy y dwadzieścia dwie Minut [EdlKraj 5–6].

Podręczniki geografii nie są wolne od mitów i ideologii. Oto katalog stereotypów myślenia dotyczących poszczególnych kontynentów zawarty w jednym z podręczników:

> W ktorey części Swiata ludzie naypierwey zaczęli mieszkać? W Azyi, bo tam Bog stworzył pierwszego człowieka. Ztąd iest także nayzacznieysza, iż w niey Zbawiciel Swiata urodził się y tajemnica odkupienia narodu ludzkiego wykonana była. Ktora teraz może się nazywać częścią Swiata nayzacznieyszą? Europa, tak dla wiary świętey, ktora w niey kwitnie, iako dla przyiemności obyczaiow, dobrych rządow y rostropnych praw. Czy maią też insze części świata przymioty? Wschodnie Kraie Azyi rostropniey się rządzą, niżeli Zachodnie; Afryka leży cała w grubiaństwie, Ameryka, wyiąwszy Kraie w których mieszkają Europejczykowie, cała iest dzika [EdlKraj 10–11].

Świadomość wielu niedoskonałości – szczególnie wyraźnie widoczna z historycznej perspektywy – nie umniejsza znaczenia podręczników dla rozwoju słownictwa geograficznego. Książki te niewątpliwie należą do grupy „pierwszych polskojęzycznych tekstów, których podstawowym celem było dzielenie się z czytelnikiem wiedzą o charakterze naukowym."[11] Analiza zaczerpniętego z podręczników materiału językowego pozwala na badanie mechanizmów tworzenia i rozwoju słownictwa dziedzinowego z zakresu geografii. Podręczniki, ze względu na swój użytkowy charakter oraz stosunkowo (wobec innych książek) szeroki zakres odbiorców, niewątpliwie znacząco przysłużyły się także rozpowszechnieniu leksyki geograficznej.

Cytowane teksty źródłowe

BystrzInfGeog – W. Bystrzonowski, *Informacyja geograficzna* [w:] tegoż, *Informacyja matematyczna rozumnie ciekawego Polaka świat cały, niebo i ziemię, i co na nich jest w trudnych kwestyjach i praktyce jemuż ułatwiająca*, Lublin 1743.

EdlKraj – J. Edling, *Początki kraiopisarstwa, ku pożytkowi akademii rycerskiey korpusu kadeckiego,* Warszawa 1768.

GiecyZiem – I. Giecy, *Ziemiopismo powszechne czasow naszych dawnego i srzedniego dotykaiące, na gwiazdarskie naturalne i dzieiopiskie podzielone*, Kalisz 1772.

Kn – G. Knapski, *Thesaurus polono-latino-graecus*, t. I, Kraków 1643.

ŁubŚwiat – W. Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach...*, Wrocław 1740.

MikZeb – A. Mikucki, *Krótkie zebranie geografii naturalney, polityczney y historyczney ku pożytkowi młodzi szlacheckiey*, Wilno 1776.

NaumGeog – J. Naumański, *Geographia novissima (…) albo opisanie świata ziem y miast*, Warszawa 1729.

[11] A. Szczaus, *Teksty naukowe i techniczne doby średniopolskiej jako źródło badań historycznojęzykowych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza" 2015, vol. 22 (42), nr 1, s. 253.

SiarczGeog – F. Siarczyński, *Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne y polityczne kraiow y narodow we czterech częściach świata zawieraiących się, z dołączeniem Geografii Astronomiczney,* Warszawa 1790.
SiekKraj – I. Siekierzyński, *Kraiopisarstwo Powszechne Panstw Swiata Całego Teraznieyszych Y Dawnych*, Lwów 1774.
SzybAtlas – D. Szybiński, *Atlas Dziecinny Czyli Nowy Sposob Do Nauczenia Dzieci Geografii*, Warszawa 1772.
WyrwGeog – K. Wyrwicz, *Geografia Czasow Teraznieyszych, Albo Opisanie Naturalne y Polityczne Krolestw, Panstw, Stanow wszelakich, ich rządu, praw, rzemiosł*, Warszawa 1768.
WyrwGeogP – K. Wyrwicz, *Geografia Powszechna Czasow Teraznieyszych Albo Opisanie krótkie kraiów całego świata*, Warszawa 1770.

18th-century geography handbooks as sources in the research on the development of the Polish geographical vocabulary

Summary

This paper presents a fragment of research on the history of the Polish geographical vocabulary. In the 18th century, geography became a separate discipline of modern knowledge and, in consequence, also an independent school subject. Handbooks are valuable sources in analysing discipline-related lexis, in particular in the period when this word resource was formed in the Polish language. This paper discusses various methods of introducing and explaining geographical vocabulary that are applied in handbooks, and the characteristics of the lexis of those days, such as vague distinctions of semantic scopes of lexemes, lack of stabilisation of the resource. The examinations of the material enable the observation of the evolving crystallisation process of the Polish geographical vocabulary. Handbooks have undoubtedly played a significant role in popularising geographical lexis.

Trans. Monika Czarnecka